



ŁÓDZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIAŃSKI

Rok XXII — № 44
Poniedziałek 13 Lutego 1939
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalte (na stronie 6 szpalt) w tekście gr. 50. Zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Włochy a Francja Reakcja Francji i Anglii

Jak długo Włosi pozostaną w Hiszpanii? — Nowe sformułowanie żądań włoskich

wobec obsadzenia wyspy Hainan

Półrząd włoskie „Relazioni Internazionali” powracają dziś raz jeszcze do sporu włosko-francuskiego i wojny hiszpańskiej. Międzynarodowy organ polityki zagranicznej oświadcza, że jeśli „interesem Francji jest nie dopuszczenie do umocnienia obcych wpływów na półwyspie Pirenejskim, to taki sam interes mają Włochy”. Z tych względów WŁOSI POZOSTANĄ W HISZPANII TAK DŁUGO, aż Francja określi jasno swoją politykę wobec tego kraju (!). Póki polityka ta nie będzie ostatecznie wyjaśniona i ustalona, Włochy mogą i będą pilnować oraz KONTROLOWAĆ FRANCJĘ Z ZAŁĄCZKÓW PIRENEJSKICH.

Przechodząc do rewindykacji włoskich wobec Francji, „Relazioni Internazionali” przyznają, iż rozszerzenia Rzymu nie są dotychczas przez rząd włoski sprędywane. Ponieważ jednak, ciągnie tygodnik — rozszerzenia nasze odzwierciedlają naturalne aspiracje całego narodu, przeto my, jako obywatele włoscy, musimy oświadczyć, że

ŻĄDAMY OD FRANCJI TUNISU, DZIBUTTI, USTĘPSTW W KANALE SUESKIM I KORSYKI. UMOWA HANDLOWA WŁOCH Z NIEMCAMI.

Zakończono rozpoczęte w czwartku roku ubiegłego rokowania handlowe między Włochami a Rzeszą. Podpisanie nowego układu handlowego nastąpi w poniedziałek.

Jak informują w kołach niemieckich (według depeszy „Kur. Warsz.”) Rzesza zobowiązała się do częściowego wyzyskania portu w Trieście dla handlu zagranicznego b. Austrii. Zobowiązanie to ujęte jest w tej formie, iż Niemcy przyznają pewien kontyngent dewiz dla finansowania ruchu towarowego między b. Austrią a Trieściem, przy czym transfer ten kalkulować się będzie przeciętnie o 10 proc. taniej, niż eksport przez Hamburg. Dewizy na sfinansowanie tego transferu dostarczać będą Włochy przez zwiększenie zakupu towarów niemieckich.

Jak informują te same koła, kwestia budowy specjalnej autostrady od byłej granicy austriackiej, aż do Triestu nie było w ogóle w ostatnich rokowaniach poruszana.

Walki w Hiszpanii

Republikanie stawiają dalszy opór

Jak donoszą z Walencji, opublikowano tam komunikat oficjalny głoszący, że podczas onegdajszych zgór czterogodzinnych obrad radymistrzów, premier i minister obrony zdali sprawę z rozmów z

Rząd francuski przesłał swemu ambasadorowi w Tokio Arsenowi Henry instrukcje, polecając mu, by zażądał od Rządu japońskiego wyjaśnienia co do przyczyn, charakteru i czasu okupacji wyspy Hainan.

Agencja Havasa dowiaduje się, iż Rząd brytyjski ze swej strony

dokona podobnej demarche w Tokio.

Wyładowanie wojsk japońskich na wyspie Hainan wywołało w Paryżu żywe poruszenie. Minister spraw zagranicznych Bonnet odbył jeszcze w piątek wieczorem konferencję z ambasadorem angielskim Phippsem w celu skoordynowania akcji dyplomatycznej Francji i Anglii.

Wyspa Hainan, licząca około 3 miliony mieszkańców dominuje — jak to podkreśla prasa francuska

— nad całym wschodnim wybrzeżem Indochin i nad całą zatoką Tonkińską, jednocześnie pozwalając na kontrolowanie dostępu do Hong-Kingu oraz komunikacji brytyjskich z Dalekim Wschodem.

Prasa paryska wyraża przypuszczenie, że okupacja wyspy jest pewnego rodzaju demonstracją Japonii przeciwko Francji, wywołaną przez podejrzenia japońskie, iż Francja dostarcza wojskom chińskim broń z Indochin przez kolej Junnanską. (PAT).

Po zgonie Papieża

Jak donoszą z Watykanu od samego rana został otwarty dla publiczności dostęp do Bazyliki św. Piotra. Nieprzeliczone tłumy składają hołd pamięci zmarłego Ojca świętego Piusa XI. Wczoraj zrana odprawiono w Bazylice św. Piotra uroczyste nabożeństwo żałobne. Nabożeństwa odprawiane będą przez 9 dni. W ciągu ostatnich trzech dni nabożeństwa będą celebrowane przez kardynałów w kaplicy Sykstyńskiej.

GŁOS AMERYKI

Jak donoszą z Waszyngtonu, Senat i Izba reprezentantów odbę-

dą jutro krótkie posiedzenie żałobne, celem złożenia hołdu pamięci Ojca św. Piusa XI. W Izbie reprezentantów deputowany demokratyczny Shanley zgłosił wniosek o „wyrażenie przez kongres Stanów Zjednoczonych współczucia milionom katolików w całym świecie z powodu zgonu czcignego głowy Kościoła”. Następnie przewodca grupy parlamentarnej stronnictwa demokratycznego deputowany Barklay wygłosił przemówienie na temat wyjątkowej działalności zmarłego Papieża na rzecz utrzymania pokoju w całym świecie.

Spaak zrezygnował z tworzenia Rządu

Premier Spaak zrezygnował z misji tworzenia gabinetu, jako kan-

dydata na nowego desygnowanego premiera, wymieniając b. ministra Pierlot z Partii Katolickiej.

Nowy gabinet Belgji

Król Leopold III-ci powierzył misję tworzenia nowego gabinetu ministrowi stanu Henrykowi Jas-

parowi, członkowi stronnictwa katolickiego.

Z Konferencji „Okrągłego Stołu”

W ramach konferencji palestyńskiej odbyło się drugie z kolei posiedzenie przedstawicieli Rządu brytyjskiego z delegacją arabską. Posiedzenie, które zresztą nie trwało długo, wypełnione było dyskusją na temat postulatów, wysuniętych przez Arabów w deklaracji. Arabowie obstawali przy swych postulatach, nie podejmując żadnej dyskusji na ten temat.

Co się tyczy 2-godzinnej deklaracji dr. Weizmanna, złożonej w ubiegłą środę wieczorem, która jeszcze nie została ogłoszona, to zawierała ona apel do rządu

brytyjskiego, domagający się rozwijania w dalszym ciągu żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie oraz utrzymania tam emigracji Żydów i sprzedaży ziemi Żydom. Żydzi nie dają do opanowania Palestyny pod względem politycznym, aczkolwiek przeciwstawiają się wszelkim zamiarom skazania Żydów na rolę mniejszości pod panowaniem czysto arabskim.

Co do istoty zgody, jaka zaplanowana miała w obozie arabskim, istnieją w Londynie poważne wątpliwości. (PAT).

Sensacyjne rozmowy Zaprzeczenie...

Agencja Havasa komunikuje: Dziennik „Journal” opublikował z podpisem Genowefy Tabouis doniesienia o charakterze sensacyjnym w sprawie rozmów ambasadora Francji w Rzymie z ministrem spraw zagr. Rzeszy von Ribbentropem, który rzekomo miał mu o-

świadczyć, że z niemieckiego punktu widzenia aktywna polityka Francji w Hiszpanii jest wykluczona.

Czynnikami miarodajne kategorii nie zaprzeczają owym alarmującym doniesieniom.

Bombardowanie Walencji

Komunikat rządu republikańskiego Hiszpanii donosi, iż samoloty gen. Franco bombardowały miejscowość Alcoy, Manuel i parokrotnie Walen-

cję. Podczas onegdajszego pięciokrotnego bombardowania Walencji padło 8-miu zabitych i 25 rannych. 45 domów leży w gruzach.

Ostatnie walki w Katalonii

W Katalonii rozgrywają się jeszcze ostatnie walki na wysokości Prats de Molo. W obszarze pomiędzy Sierra de Sangran, Rio Sierra

Caballera i Cana broni się jeszcze 35 tysięcy żołnierzy republikańskich, osłaniają ewakuację rannych.

Teror w Hiszpanii „narodowej”

Z Barcelony donoszą, że w poniedziałek i wtorek będzie zasiadał trybunał wojenny, który rozpatrzy 350 spraw osób, oskarżonych o współpracę w t. zw. „czyszczących”, o udział w służbie wywiadowczej i przeciwwywiadowczej rządu republikańskiego oraz w t. zw.

„patrolach kontrolnych”. Przed wspomnianym trybunałem stanie również Emilio Salazar Vantura, b. przewodniczący t. zw. sądu ludowego, który urzędował na pokładzie statku „Więzienia „Urugway”.

Szkoła Centralna T. U. R.

Uroczyste otwarcie

W niedzielę w południe w Warszawie (na Żoliborzu) odbyło się uroczyste otwarcie Centralnej Zimowej Szkoły TUR., zorganizowanej przez Zarząd Główny TUR., analogicznej do Centralnej Szkoły Letniej, która odbyła się w Zakopanem w lecie ub. r.

Stuchaczy jest 24 — z 15 miejscowości. W tej liczbie z Głyni, Łodzi, Krakowskiego, Zaolzia itd. Plan wykładów obejmuje 48 godzin, nie licząc seminarium i wycieczek. Szkoła ma trwać przez 13 dni.

Na uroczystości otwarcia przemawiał im. CKW. tow. J. Kwapiński, im. Warsz. Spółdzielni „Mieszka nowej tow. M. Nowicki, miejscowej organizacji PPS. — tow. Durko. Z ramienia TUR-a przemawiał tow. S. Garlicki. Tow. Piotrowski zagaił uroczystość.

Szkoła ma charakter internatowy. Wykłady rozpoczynają się w poniedziałek, 13 b. m. rano. Obejmują podstawy socjalizmu, Polskę społeczną, problemy kultury.

Zyczymy nowej szkole owocnej pracy! Bardzo się cieszymy, że w całym kraju coraz gęstsza jest sieć szkół i kursów TUR-a.

„FIS” w Zakopanem Bieg zjazdowy

W ostatniej chwili otrzymaliśmy telefoniczną wiadomość z Zakopanego, że niedzielny bieg zjazdowy odbył się pomyślnie. Był obecny p. Prezydent Rzeczypospolitej. Zwyciężyli NIEMCY w konkurencjach panów i pań.

1) Landtschner (Niemiec); 2) Jenewein (Niemiec); 3) Molitor (Szwajcar).

Wśród pań 1) Krantz Christl (Niemka).

Polscy narciarze Br. Czech i Stopkówna na dalszych miejscach.

Wśród panów zwyciężył kolejno

Sensacyjne aresztowania niemieckich dziennikarzy

Jak z Paryża donoszą, duże wrażenie wywołała wiadomość, iż policja paryska przeprowadziła z zachowaniem wielkiej dyskrecji rewizję w biurach tutejszej ekspozytury „Boersen Zeitung”, w mieszkanich szeregu korespondentów pism niemieckich oraz w lokalu niemieckiego Syndykatu prasowego w Paryżu. W wyniku rewizji ARSZTOWANO PREZESA WSPOMNANEGO SYNDYKATU,

a zarazem korespondenta „Deutsche Allgemeine Zeitung” v. Kruga, korespondenta „Boersen Zeitung”, Barona wraz z żoną oraz korespondenta dzienników prowincjonalnych red. Hack. Po przeprowadzeniu badań, Barona przewieziono do więzienia śledczego, pozostałych zaś wypuszczono na wolną stopę. Jednocześnie 26 dalszych obywateli niemieckich, a wśród nich kilku dziennikarzy otrzymało NAKAZ OPUSZCZENIA FRANCJI.

Wypadki te potwierdzone urzędowo były już przedmiotem interwencji ambasadora von Waleczka u min. Bonneta, który przyrzekł udzielić odpowiedzi dopiero po dokładniejszym zbadaniu sprawy.

St. Zjednoczone a Brazylia Kontakt wojskowy

„New York Times” donosi z Waszyngtonu, iż Stany Zjednoczone mają zamiar wysłać do Brazylii MISJĘ WOJSKOWĄ celem ZACIEŚNIENIA WSPÓŁPRACY pomiędzy armiami Stanów Zjednoczonych i Brazylii. Jak twierdzi dziennik, misja ta będzie miała również na celu odradzenia państwu Ameryki Południowej przyjęcia NIEMIECKICH REGULAMINÓW WOJSKOWYCH.

Mecz hokejowy Polska-Niemcy

Mecz hokejowy Niemcy — Polska zakończył się wynikiem 4:0 na korzyść Niemiec.

Głosy z zagranicy

„ZYŻŃ ZA CARIA”, JAKO SOWIECKA OPERA

W „Prawdzie” (z 7 lutego) B. Mordwinow, główny reżyser Wielkiego Teatru w Moskwie, obszernie opisuje pracę nad przeróbką znanej opery Glinki „Żyżń za caria”. Opera, jak wiadomo, przedstawia czyn chłopca Susanina, który ratuje cara Michała przed polskim wojskiem. Chodzi o to, żeby przy obecnym patriotycznym kursie w ZSSR przedstawić czyn Susanina, jako patriotyczny czyn ludu przeciwko najeźdźcom. Ale co zrobić z carem?...

Opera ma być wystawiona w najbliższym czasie. B. Mordwinow opowiada, że cara z tekstu wyrzucano — i zastąpiono go Moskwą. Zgodnie z tym akcją z gub. kostromskiej przeniesiono do wsi pod Moskwą. W Susaninie ujawniły się, pisze Mordwinow, piękne cechy narodu rosyjskiego — skromność, moralna czystość itd. Natomiast przy pomocy muzyki tanecznej, mazurki i poloneza, Glinka podkreśla wewnętrzną pustkę polskiej szlachty, jej pełne pychy porażanie bronią. Do opery *dołączają się* obecnie jakieś wielkie dekoracje — panoramy, w charakterze epilogu, — które przedstawiają wyprzedzenie Polaków z Rosji.

Opera ma nazywać się „Iwan Susanin”. Dobrze jeszcze, że nie „Żyżń za Stalina”.

Tak wygląda obecny „kurs” w ZSSR.

ROZKOSZE TOTALIZMU

„Der sozialistische Kampf” (Nr. 2) opisuje rozkosze, wśród których żyją mieszkańcy stotalizowanej Austrii. Obecnie normy życiowe w Niemczech obowiązują także w Austrii. Tylko 70 proc. obywateli wolno produkować z podzeszwą skórzaną i reszta obuwia zaopatrzona jest w podzeszwę z namiastek. Jeśli przejdziemy do środków spożywczych, — kupić kilo mandarynek lub pomarańczy dla dzieci — to wielka sztuka. Masła w sprzedaży bardzo mało. Coraz częściej dochodzą wieści o manifestacjach kobiet. Niedawno pono na Brunnenmarkt (Wiedeń, 16) dekadowały kobiety z pustymi kościami do zakupów, wołając: „Dziękujemy naszemu Führerowi!”

Bardzo mało jest jaj, owoców, ryżu. Mleko jest zawsze zbierane, odświeżone, ale kosztuje drogo. W ogóle CENY OGROMNIE PODSZŁY W GÓRĘ. Nawet drzewa można nabyć naraz najwyższej 3 kg. Zato uwag gospodyń przy zakupach można nasłuchać się za darmo, ile się chce.

Dzieciom, które wstępują do „Hitlerjugend” itp. rodzice są obowiązani sprawić odpowiedni mundur, który kosztuje do 60 mk. Przy ostatnich pogromach dzieci były ze szkoły WYSYLANE na pogrom. „Wydaje się to nieprawdopodobne — pisze „Kampf” — ale to prawda!”

Biedny wiedeńczyk! Nawet swej ulubionej kawy nie może pić tak

często jak przedtym. Wyznaczono 100 gramów na osobę (kupującą) na tydzień.

Jednym słowem, Wiedeń się cieszy...

PO ZDOBYCIU KATALONII

Gen. Franco zdobył Katalonię. To może zadecydować o wyniku wojny hiszpańskiej. Rozstrzygnęli — piszą „Poslednija Nowosti” (w Paryżu) — nie hiszpańscy „narodowcy”, lecz Włosi, a przede wszystkim OGROMNE MASY BRONI, SPRZĘTU WOJENNEGO itd., dostarczone przez Włochy i Niemcy.

To zwycięstwo gen. Franco — pisze dziennik Milukowa — oczywiście *wzmocniło* pozycję bloku państw totalnych. Naturalnie, Chamberlain, wieczny optymist, potężnie wyraził swą pewnością, że po zwycięstwie faszystów Mussolini usunie swe wojska z Hiszpanii, Ale oświadczenia Gaydy w „Giornale d'Italia”, pokazały, że ten optymizm jest pozbawiony podstaw: Włochy stawiają *dalsze warunki*.

Krótko mówiąc, powstaje niebezpieczeństwo dla Francji „TRZECIA GRANICA” (w Pirenejach) i Mussolini zapewne będzie wykorzystywał ten atut w pertraktacjach z Francją. Czy czeka na całkowite zwycięstwo gen. Franco?

Otóż „Posl. Nowosti” czynią ciekawą uwagę: Mussoliniego powstrzymuje także NIE ZUPEŁNIE WYRAZNA POSTAWA HITLERA... Hitler nie chce dać się wciągnąć do niebezpiecznej wojny z powodu włoskich postulatów. Potwierdza to artykuł we „Frankf. Ztg.”, który powiada, że Niemcy aż nadto zdają sobie sprawę ze znaczenia Ameryki oraz z tego, że Ameryka na wojnie napewno czynnie poprze Francję i Anglię. Dlatego też autor pragnie ustanowienia *równowagi* pomiędzy czterema wielkimi mocarstwami Europy. Nikt przecie — ani Włochy, ani Niemcy — nie stawia żądań nierozsądnych. Długotrwały pokój jest zupełnie możliwy — i t. d.

HITLER — MUSSOLINI

W związku z powyższymi wywodami rosyjskiego dziennika warto zacytować ostatni artykuł pani G. Tabouis w „L'Oeuvre” z 8 lutego. Znana publicystka stwierdza, że w Berlinie francuska dyplomacja próbowała zasugerować min. Ribbentropowi konieczność poważniejszej rozmowy niemiecko-francuskiej — na podstawie powszechnie znanej deklaracji niemiecko-francuskiej z 6. grudnia ub. r. Chodziło zapewne o rozpatrzenie polityki włoskiej. Otóż Niemcy deklaratnie *uchyliły się* od tej znajomości wanej przez Francję rozmowy. Niemcy użyły tego pretekstu, że postulaty włoskie nie zostały jeszcze dokładnie sformułowane. Z tego i z innych faktów obser-

watorzy polityczni wnioskują — pisze Tabouis — że Hitler wprowadzi starą swą politykę na Mussoliniego w KIERUNKU WIĘKSZEGO UMIAROWANIA, ale nie śpieszy się z poważniejszą presją w Rzymie. Hitler nie chce osłabiać i zrażać Włochów. Wobec tego — kończy Tabouis — niepodobna jeszcze wydać *ostatecznego sądu* co do polityki Hitlera w stosunku do Włoch.

K. CZ.

Pięć tysięcy osób rozstrzelano

w pierwszych dwóch dniach okupacji faszystowskiej w Barcelonie

Wywiad z min. del Vayo

W wywiadzie z przedstawicielem paryskim „Populaire” hiszpański min. spraw zagr., Alvarez del Vayo, oświadczył, co następuje:

„Dla czego nie mogliśmy obronić Barcelony? Nie tylko dla te-

go, że nie byliśmy w stanie wyżyć ogromną ludność obłąkaną. Przewidzieliśmy i zorganizowaliśmy rozpaczną obronę, ulica za ulicą. Potrzeba nam było jedynie mieć podtrzymałe tę obronę przez zaopatrzenie w broń wszy-

stkich tych ochotników, którzy ofiarowali nam swe usługi.

„Ale faszyci twierdzili, że ma leżli w Barcelonie setki wagonów broni” — zarzucił rozmówca.

„Ach, gdybyśmy je tylko mieli — odrzekł del Vayo ze smutnym uśmiechem — Franco nie byłby tam dzisiaj. Gdy przypadkowo otrzymywaliśmy jakieś wagony i broń, to nie długo czekał na rozładowanie”.

Tu del Vayo z gorczą wspominał o wstrętnej kampanii kłamstwa, rozpętanej w ostatnich dniach przeciwko republikanom. Kampanii, uzupełniającej godnie tyle zdrad, oszczerstw i milczącego współdziałania z wrogami Republiki.

„Ogłoszono podobno w parlamencie angielskim, że w Barcelonie życie znówu płynie normalnie. Nie dodano tego, co my wiemy z naszych źródeł informacyjnych: co inni także wiedzieć powinni:

Więcej niż 5000 osób zamordowano, lub stracono w pierwszych dwóch dniach okupacji”.

Del Vayo zaznaczył jeszcze, że armii republikańskiej brakowało co najmniej 100 tysięcy karabinów ręcznych i 3000 karabinów maszynowych, że ogólna mobilizacja dała w rezultacie całe pułki, których nie było czym uzbroić.

„Nadzieja moja nie jest zachwiana — zakończył del Vayo. — Mamy jeszcze obszerną terytorię, setki tysięcy żołnierzy i nie nie zdołał z serc naszych wyrwać siłoci do Republiki, ani i serce ogromnej większości naszego bohaterskiego ludu, który w końcu wyśle cięży. Ale może pan sobie wyobrazić, jaki odczuwam niepokój o przyszłość Europy”.

Korespondent „Daily Herald” z pogranicza francusko - hiszpańskiego donosi, że w Barcelonie dokonano *masowych egzekucji kobiet, zatrudnionych w fabrykach amunicji, oraz urzędników republikańskich, którzy dostali się w ręce Franco; więźniów zapelniają się wedle wskazań niemieckiej „5-ej kolumny” szpiegowskiej, posiadającej listy wszystkich antyfaszystów, poczynając od młodocian- skich republikanów, a kończąc na anarchistach.*

Rozstrzelano 47 robotników zakładów amunicyjnych Pirelli za zniszczenie inwentarza.

Wybory do rad gromadzkich

w powiecie zakierciańskim

W ostatnim czasie odbyły się wybory na terenie powiatu zakierciańskiego. Podajemy poniżej wyniki z niektórych gmin.

Gmina Rokitno - Szlacheckie, Gromada Niegowonizki: 16 radnych. Wszystkie mandaty zdobyło Stron. Ludowe. Grom. Grabowa: Wszystkie mandaty w liczbie 20 zdobyło Stron. Ludowe. Grom. Łazy: na 30 radnych, PPS i Kl. Zw. Zaw. zdobyły 20 mandatów, pozostałe 10 mandatów przypadły dla O. Z. N. i innych ugrupowań. Grom. Rokitno - Szlacheckie: zgłoszone zostały 3 listy. Lista PPS i Kl. Zw. Zaw. została unieważniona. Na pozostałych dwóch

listach: Stron. Ludowe zdobyło — 12 mandatów. O. Z. N. i bezpartyjni — 12 mandatów.

W pozostałych gromadach: Wysockiej, Chruszczobrodzie i Ciągowicach, większość mandatów zdobyło Stron. Ludowe.

Ogółem na terenie gminy Rokitno - Szlacheckie, PPS Klas. Zw. Zaw. i Stron. Ludowe — otrzymały z górą 70 proc. głosów. Po zostały 30 proc. otrzymał O. Z. N. i pozostałe ugrupowania.

Gmina Mrzygłód. Grom. Nierada: Zgłoszona została jedna lista PPS i Klas. Zw. Zaw., uzyskując wszystkie mandaty w liczbie 12. Grom. Mrzygłód: na 20 radnych

PPS i Klas. Zw. Zaw. — 12 mandatów. O. Z. N. — 8 mandatów. Gromada Mrzygłódka: na 16 radnych, PPS i Klas. Zw. Zaw. — 10 mandatów. O. Z. N. — 6 mandatów.

Ogółem na terenie gminy Mrzygłód PPS i Klas. Zw. Zaw., uzyskały 34 mandaty, O. Z. N. i inni — 14 mandatów. Zaznaczyć należy, że dotychczas gmina Mrzygłód, opanowana była przez sanację.

Gmina Niegowa. Grom. Niegowa: Ilość radnych 16. Zgłoszono dwie listy. W pierwszym głosowaniu lista PPS i Kl. Zw. Zaw. zdobyła 6 mandatów. O. Z. N. — 6 mandatów. W wyborach uzupełniających, pozostałe 4 mandaty zdobyły PPS i Klas. Zw. Zaw.

Na uwagę zasługuje fakt, że prezes miejscowego O. Z. N. i wójt tejże gminy uzyskał aż... 5 głosów i przepadł, a nasz towarzyszy Walenty Kasznia uzyskał 80 głosów. Głosowało 160 wyborców. Grom. Mrusów: na ogólną ilość 16 radnych PPS i Kl. Zw. Zaw. uzyskały 10 mandatów, inne ugrupowania — 6 mandatów.

W grom. Mrusów, nie uzyskał mandatu — zdecydowany przeciwnik naszego ruchu działacz sanacyjny Malinowski.

W Tomiszowicach, Postaszowicach i Mrusowie, większość mandatów przypadła PPS i Kl. Zw. Zaw.

Gmina Kromolów. Grom. Kromolów: na 30 radnych, PPS i Kl. Zw. Zawodowe — 10 mandatów, na drugą listę, na której figurowali: endecy, ozonowcy i t. d. — 20 mandatów. W gminie Myszów — PPS i Klas. Zw. Zawodowe, uzyskały 70 proc. ogólnej liczby głosów.

Nie ma szczęścia bez dobrobytu
jedno i drugie osiągniesz, grając w szczęśliwej kolekturze KAFTALA

Zamówienia na losy do I-ej klasy należy kierować na adres:

W. KAFTAL
KATOWICE, ul. Dyrekcyjna 2
Oddziały: Chorzów, Wolności 26
Biejsko, Jagiellońska 1

Listowne zamówienia załatwiają się odrocznia.
Konto PKO Nr. 304.061

Kaftal to synonim szczęścia!

Po zgonie Ojca Świętego

Przemówienie ks. prymasa Hlonda

Polskie Radio nadało przemówienie ks. kardynała prymasa Hlonda, poświęcone pamięci Papieża Piusa XI. Mówca stwierdził między in., że zmarły Papież był Papieżem nieustraszoną w oddziaływaniu na swoją epokę. Dalej ks. prymas omówił stosunek Ojca Świętego do hierarchii kościelnej, Jego niezwykłą stanowczość, oraz podkreślił Jego całkowite poświęcenie do idei formowania kapłanstwa. Mówca scharakteryzował Piusa XI jako Papieża laików, przywrócił on bowiem katolikom świeckim świadomość przynależności do Kościoła Katolickiego, dodał, że największą zasługą Piusa XI-go jest to, że był światła *obroną Prawdy, obroną Wiary i Sumienia. Był obrońcą człowieka w społeczeństwie i państwie, był*

apostosem pokoju i pojednania.

Ostatni ustęp swego przemówienia poświęcił ks. prymas wspomnieniu i omówieniu stosunku zmarłego Ojca Świętego do Polski, podkreślając przy tym, jak bardzo i jak szczerze interesował się Pius XI-ty tym wszystkim co się działo w Polsce.

PRZED KONKLAWĘ.

Kardynał Pacelli zwołał w sali konsystorskiej pierwszą ogólną Kongregację kardynałów, obecnych w Rzymie.

Ogólne Kongregacje kardynałów zwołuje się stale aż do czasu wyboru nowego papieża. Celem załatwienia spraw bieżących i przygotowania do konklawe, kwestie mniejszej wagi załatwiane są przez kongregacje partykularne.

Obecnie przebywa w Rzymie 40 kardynałów. Nawet w razie, gdyby niektórzy kardynałowie nie mogli przybyć z powodu choroby lub innych przeszkód, konklawe może być obsesane przez przeszło 50 kardynałów. Na ogólną liczbę 62 jest 35 Włochów i 27 innych narodowości. Poza kryterium narodowościowym, w kolegium kardynalskim przeprowadzić można podział według funkcji. Mówi się przede wszystkim o odrębnej grupie kardynałów kuryi rzymskiej i grupie dyplomatów (byłych nuncjuszy) oraz o grupie arcybiskupów (kierowników diecezji). Według nieoficjalnych obliczeń kół kościelnych, liczba kardynałów kurialnych wynosi obecnie 21, liczba dyplomatów 6 do 8, reszta zaś stanowią arcybiskupów. Oczywiście podział ten nie jest ani ścisły, ani formalny.

Nie jest wyłączone, że konklawe rozpocznie się przed upływem 15-tu, względnie 18-tu dni, od śmierci Piusa XI.

Elekt, wybrany przez zbliżające się konklawe będzie 263 Papieżem Kościoła Rzymskiego. (PAT).

Przed wyborami na Rusi Podkarpackiej

PAT. donosi z Ungwaru: Pomiędzy stosowania przez Rząd Wołoszyna terrory wyborczego, agitacja na listę rządową nie daje spodziewanych wyników tak, że nawet organ Wołoszyna „Nowa Swoboda” zmuszony był do przyznania się, że agitacja częściowo zawodzi, wywołując odmienne skutki, tak np. w miejscowości Kobylecka Polona i Damanince wrogów na strój miejscowej ludności osiągnął takie napięcie, że „Nowa Swobo-

da” nazywa mieszkańców tych miejscowości „niebezpiecznymi szkodnikami, umożliwiający wszelkie poczynania Rządu”.

W przeddzień wyborów skłania się ludność wszystkich wsi i miasteczek na Rusi Podkarpackiej do iluminowania okien, wywieszania chorągwi i wystawiania portretów Wołoszyna. Winił nie wywieszania chorągwi lub zaniebdania iluminacji są pociągani do odpowiedzialności. (PAT).

Ministrowie Hiszpańscy w Walencji

Do Walencji przybył min. komunikacji Hospitale, min. finansów de Los Rios, minister bez teki Aspe i min. rolnictwa Urbé. Bezpo-

średnio po przybyciu ministrowie odbyli konferencję z prem. Negrinem i min. spr. zagr. del Vayo.

Walka z „Żelazną Gwardią”

Agencja Rador komunikuje, że policja rumuńska zatrzymała w dn. 8 b. m. szereg osobników w wieku od 20 do 30 lat, b. członków „Żelaznej Gwardii”.

Przygotowywali oni zamach na wice-premiera A. Calinesco. Zamach miał być wykonany 6 b. m. Wydane zarządzenia bezpieczeń-

stwa uniemożliwiły wykonanie zamiaru przez terrorystów, którzy przyznali się do winy. Podczas rewizji znaleziono kilka rewolwerów automatycznych, granaty ręczne, 1000 ładunków i 5 kg. chloru potasu. Policja prowadzi nadal śledztwo w celu wykrycia dalszych uczestników spisku.

Konferencja antykomunistyczna w Azji

W sobotę zebrał się w Tokio komitet, mający za zadanie zorganizować „azjatyckiej konferencji antykominternowskiej”, mającej odbyć się w Tokio we wrześniu r. b. W naradach uczestniczy 40 deleg. Włoch, Rzeszy, Rządu gen. Fran-

có i tymczasowego Rządu Republiki chińskiej (mianowanego przez Japończyków).

Komitet wybrał admirała Okasawara przewodniczącym komitetu przygotowawczego do konferencji.

Dmytryszyn skazany na śmierć

Sąd okręgowy w Samborze wydał wyrok, skazujący na karę śmierci Józefa Dmytryszyna, lat 24 ze Schemnicy, powiatu Drohobycz, który zemsty za sprzeciwienie się jego małżeństwu, celem pozbycia się rodziny, zamordował ubogiego gospodarstwa, zamordował zarabując siewierze swego brata, trzy siostry, które spały w łóżkach i kilkunastoletniego bratanka. Towarzyszem jego, któremu oskarżony zarzucił podstępnie, oraz jego narzeczona została uwolnieni od winy i kary.

Krwawa manifestacja

W Rangoon podczas rozprawiania manifestacji, jak donosi Reuter, policja dała salwę do tłumu, zabijając 11 osób i raniąc 19.

(PAT).

Czy podpalenie?

W miejscowości campingowej Skegnów w hrabstwie Lincolnshire wybuchł pożar, który zniszczył szereg budynków i urządzeń. Podczas pożaru rozległy się 3 wybuchy. Władze podejrzewają, iż pożar wybuchł na skutek podpalenia, tym bardziej, iż w ubiegły poniedziałek miał miejsce w tej samej miejscowości wielki pożar, którego przyczyny dotychczas dochodzenie nie ustaliło. (PAT).

Życie gospodarcze

Pieniądz a gospodarka społeczna

Projektowane zmiany statutu Banku Polskiego zostały na ogół zgodnie uznane przez opinię społeczną, za dostosowanie się do potrzeb gospodarki, a nie za krok rewolucyjny, wyprzedzający te potrzeby. Widzieliśmy, jak we wrześniu ub. r. sztywne przepisy dotychczasowego statutu zostały podważone przez bieg wydarzeń i konieczność rewizji narzucała się sama przez się.

Rzecz wiele wymowna: gdy „ozonowy” „Kurier Poranny” wystąpił z wywodami na temat aktywnej roli, jaka przyspaść musi bankowi emisyjnemu, gdy rzucił pytanie, czy proponowane zmiany statutu są aby „dość radykalne, aby zapewnić gospodarstwu taką ilość środków pieniężnych, jakiej wymaga jego potrzeby...”, „Gazeta Polska” pisała ostrożnie, że: „Bank Polski... nie sędzi, rzecz prosta, że stanowiska pewnej nadspodziewałości; nie rzucił się w sam wiatr wzywając procesów gospodarczych, składających się na wzmożoną aktywność gospodarki polskiej...”

Jakż zamierzano pogłoski, że w bieżącym roku emisja „fiducjarna” osiągnie zaledwie 400 mil. zł., a pełne rozmiary osiągnie dopiero w ciągu trzech lat („Kurier Polski”).

Gdy mowa o aktywizacji całego życia gospodarczego to mylą się bardzo grubo ci, co sądzą, że wszystko sprowadza się do uruchomienia kredytu na wielkie roboty inwestycyjne, na kompleks urządzeń technicznych bez oglądania się na całość gospodarki, którą tworzy nie tylko produkcja, ale i zbyt produktów, nie tylko wydatek, ale i amortyzacja, zwrot tego wydatku w ramach wypracowanego dochodu społecznego.

Nie można nie doceniać sprawy zaopatrzenia społeczeństwa w odpowiedni zapas znaków obiegowych. Widzieliśmy w czasie deflacji fatalne następstwa szczupłości środków pieniężnych i drożyzny pieniądza. Ale z drugiej strony każdy, nawet niewtajemniczony w arkana nauki o pieniądzu, wyczuwa, jakie są następstwa popycia pieniądza, tracącego z dnia na dzień na wartości.

Zresztą wszyscy pamiętamy, jak to wyglądało w czasie inflacji markowej. Słyszymy też wciąż jakie są fatalne następstwa niezbyt zniechęcającej maskowanej inflacji i popycia pieniądza w Hiszpanii czy Italii.

Kiedy jednak pieniądz będzie „zdrowy”?

Swego czasu słynna była teoria ilościowa pieniądza, rozwinięta również w teorie obiegowej (currency). Według tej teorii ilość pieniędzy ma decydujący wpływ na ich wartość. Nie będziemy szczegółowo omawiać tej teorii, jej zastosowania do pieniądza papierowego i t. d. Późniejsi ekonomiści uznali te teorie za zbyt uproszczone, ale na ogół przeważa opinia, że zawiera ona w sobie wiele prawdy.

Abym wyjaśnił sprawę „zdrowego” oraz „popsutego” pieniądza przemysłowy przykład, do którego nawiązał swoje wywody na ten temat znany ekonomista wiedeński, Eug. Philippovich... Wyobraźmy sobie, że jesteśmy w jakiejś miejscowości, oddalonej dotąd od ruchu miejskiego. Nagle miejscowość ta staje się uczęszczanym letniskiem. Napływają letnicy, a z nimi — gotówka. Pieniądza jest dużo i wszystko drożeje, bo dostać nie można już odpowiednio regulowaną. Słowem napłynęły tu dochody pieniężne, lecz nie zwiększyła się ilość dóbr. Pieniądże się tu „popsuły”, straciły część swej wartości...

I tak dzieje się na wielką skalę w życiu społecznym, o ile rośnie ilość pieniędzy, a nie przyspiera w odpowiednim stosunku ilość wyprodukowanych towarów. Dochody pieniężne powiększają się, lecz nie powiększył się spożywany dochód realny społeczeństwa, złożony z dóbr wyprodukowanych.

Na tym właśnie le wyrażają znane nam z praktyki przykłady „popycia się” pieniądza — nie ma jego przysto odpowiednika w przyroście produkcji.

A więc pożądaną gospodarką jest tylko takie pomnożenie pieniądza, które prowadzi do wzrostu produkcji w ogóle, a w tym —

również do wzrostu dóbr spożycia.

Podkreślamy tę ostatnią uwagę jak najścisłej: Wyobraźmy sobie bowiem, że nie następuje roz-

wój produkcji dóbr spożycia, a tylko rozwój produkcji maszyn i innych urządzeń produkcyjnych, a także rozwój wszelkiego rodzaju

inwestycji. Robotnicy zatrudnieni przy tej produkcji, otrzymają swą płacę, ale nie będzie za nią można nabyć w dostatecznej ilości

przedmiotów spożywczych. Nastąpi drożyzna i spadek dochodu realnego klasy pracującej, oraz z tej strony zaatakowany będzie pieniądz.

Inaczej będzie, gdy rozwój wytwórczości rozszerzy się, gdy nie tylko wybudowane będą nowe drogi, uruchomione kopalnie i ciężka metalurgia, ale ruszy też wytwórczość dalszych stadiów aż do gotowych wytworów konsumowanych.

Wtedy chodzić będzie jedynie o to, jak nadal użytkować rozbudowany aparat produkcji, jak zapewnić mu dalsze działanie i wzrost i jak pokryć koszty tych inwestycji (np. dróg), które zwracają się powoli i tylko częściowo. Muszą one znaleźć swe pokrycie w przyroście ogólnego dochodu społecznego.

Rozważania nasze zaprowadziły nas daleko, ale bo też i sprawy pieniężnej nie można oderwać od całości zagadnień gospodarczych. Przypominamy, jak to prof. F. Młynarski, jeden z najznakomitszych znawców tej sprawy, rzucając swą koncepcję waluty odzwierciedlonej, planuje zarazem cały system, w którym ma być utrzymany właściwy poziom cen, odpowiedni stosunek dóbr i usług w ramach dochodu społecznego, odpowiedni rozdział między produkcją a konsumcją, odpowiedni stosunek między poszczególnymi gałęziami gospodarki.

Doniosła rola banku emisyjnego, takiego, jakim jest Bank Polski, polega na „kreowaniu” (na stwarzaniu) nowego kredytu, nowej siły kupna. Bank zwróty daje kredyt z już istniejących kapitałów, co przesuwają tylko z rąk do rąk cząstkę już istniejącego dochodu społecznego. Bank emisyjny, wydając banknot, ułatwia tym samym nową produkcję, tworzenie nowego dochodu społecznego. Dziś stanęliśmy w obliczu nowych metod działania Banku Polskiego. Czy nowe metody są dostatecznie elastyczne? W ogóle reforma ta jest kompromisem między dawną „automatyczną” koncepcją systemu pieniężnego, a nowymi zasadami pieniądza „kierowanego”, dostosowanego do potrzeb życia gospodarczego.

Nie będziemy narazie rozwodzić się nad tą sprawą, chodzi nam o inną kwestię. W Polsce jest na porządku dnia wszechstronny rozwój gospodarki: nowe inwestycje, rozszerzenie produkcji, równoległy wzrost spożycia, a więc i zapotrzebowania na najszerszych warstwach społeczeństwa.

I dlatego owo „stwarzanie” kredytu nie powinno dotyczyć jedynie kompleksu inwestycji publicznych, ale dać powinno podnieść rozwój całej gospodarki spo-

Proszek od BÓLU GŁOWY

DLA DOBROBYT Z W. F. B. B. KOWALSKINA

Stosuje się również

PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE I KATARZE

tecznej. A i Świąt Pracy w rosnącym dochodzie społecznym musi znaleźć odpowiedni udział, gdyż płaca robocza — to nie tylko składnik kosztów produkcji, ale i składnik zdolności nabywczej, a więc czynnik — równowagi gospodarczej.

W Polsce żywności na razie nie jest za mało. Gdy robotnik będzie mógł zakupić w dostatecznej ilości artykuły żywnościowe, gdy chłop osiągnie opłacalne ceny — rozszerzy się ogromnie rynek artykułów przemysłowo konsumcyjnych, bez czego o tej równowadze gospodarczej nie ma mowy.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Rewolucja walutowa w Anglii

Działo się to w r. 1694. Król Anglii miał trudność z pokryciem kosztów prowadzonej przez siebie wojny. Zwrócił się do grupy kapitalistów, którzy zebrałi się i do spółki pożyczyli Państwu kwotę, wynoszącą 1 milion 200 tysięcy funtów. Procent wynosił sto tysięcy funtów rocznie.

Wziamian za tę pożyczkę otrzymali pożyczający prawo emisji banknotów w sumie, odpowiadającej wypóżyczonemu kapitałowi. Była to więc już emisja, jak się to mówi „fiducjarna”, bo nie oparta o rezerwy złota, a tylko o zaufanie. Równowartość banknotów była na żądanie wypłacana z procentów, wpłacanych za pożyczkę.

Tak narodził się sławny Bank of England i tak był początek angielskiego „public debt”, długu publicznego. Dług skarbu Państwa w Banku wzrósł w wieku XVIII, szczególnie jednak w czasie wojny, jaką Anglia toczyła z rewolucyjną Francją i z Napoleonem. W r. 1797 trzeba było zawiesić wymiennalność na złoto, którą następnie przywrócono, zaś w r. 1844 słynna reforma Peela na długie lata stanowiła podstawę działalności Bank of England. Wartość funta określona została wtedy na 77,9 szylinga za uncję, następnie, już po Wielkiej Wojnie wyznaczona została na 85 szylingów za uncję. To przez rachowanie pozostało nawet po devaluacji funta w r. 1931.

Obecnie następuje zmiana tego rodzaju, że zamiast stałego określenia wartości złota (w walucie angielskiej) wartość ta będzie szacowana co tydzień zależnie od kursu.

Z całą słusznością p. F. Z. z „I. K. C.” podkreśla rewolucyjność tej zmiany:

Funt angielski będzie teraz walutą całkowicie elastyczną, manipulowaną. Złoto staje się wartością zmienną, od której pieniądz zostaje całkowicie uniezależniony. Po zostaje pieniądzem papierowym w ścisłym znaczeniu tego słowa.

W dodatku, jak to jeszcze zobaczymy emisja „fiducjarna”, a więc pozbawiona zupełnie pokrycia złotem, zostaje wydanie podniesiona. Trzeba bowiem wiedzieć, że już akt Peela z r. 1844 przewidywał podwójną emisję: „fiducjarną”, o określonych rozmiarach (ustalono ją na 14 milionów funtów) oraz zwykłą, pokrytą w 100% złotem. Ostatnią emisję „fiducjarną” wynosiła 230 milionów funtów na ogólny obieg 474 milionów funtów. Obecnie emisja ta została podniesiona do 400 milionów funtów.

Ta cała rewolucyjna zmiana była bez wątpienia przyspieszona przez ostatnie wstrząsy, jakie przeżywała waluta angielska. Funt już od dłuższego czasu był w trudnościach i fundusz walutowy musiał wciąż interweniować w jego obronę, oddając swe złoto, aby przez zakupowanie funtów, odciążać walutę. W grę tu wchodziła spekulacja, ostatnie niepokoje polityczne, a także trudności angielskiego handlu zagranicznego, związane ze zbrojeniami i z wzrostem przywozu. Przewaga przywozu nad wywozem wzrosła w ostatnich latach z 346 milionów funtów na 432 mil. i 500 mil. w r. 1938. Z drugiej strony dochody angielskie z zagranicznych wkładów zaczęły się kurczyć i Anglia musiała oddać z tego tytułu złoto. Mówiono, że Anglia już obecnie, żyje ze swe go kapitału, gdyż bieżące dochody nie starczą.

Wobec tego zapas złota funduszu walutowego zaczął się kurczyć. Na początku roku było już tylko 80 do 90 milionów funtów na kursie 140 szyl. za uncję. Fundusz był u kresu sił. Wobec tego w pierwszych dniach stycznia Bank Angielski oddał Funduszowi 200 milionów funtów złota (licząc po 85

Bank Anglii zrywa ze starą tradycją

Anglia dokonała w tych dniach doniosłej, jak ją określono, nawet „rewolucyjnej” reformy monetarnej.

Poważny, konserwatywny „Times” określił tę reformę jako „nowy krok do „KIEROWANEGO” systemu pieniężnego, który zastąpi poprzedni system automatyzmu pieniężnego”.

szylingów), t. j. 350 milionów według wartości faktycznej (148 szyl. za uncję).

W ten sposób zapas złota Funduszu Walutowego wynosił już 440 — 450 mil. funtów (według nowego kursu), zaś wartość zapasów złota Banku Anglii liczyła już tylko 126.4 mil. funtów według starego, sztywnego paritetu. Przerachowanie da zysk rachunkowy w sumie 95 milionów funtów.

Teraz widzimy, że zwiększenie obiegu niepokrytego złotem było wynikiem stanu faktycznego; oddania przez Bank części swej rezerwy Funduszowi, Przez przerachowanie zwiększa się wartość rezerwy i tym samym znaczna część obiegu „fiducjarnego” otrzymuje podkład złoty.

Na przyszłość jednak emisja fi-

ducyjarna ma być wyższa niż poprzednio.

Jak już wyżej wyjaśniliśmy nie będzie ustanowiona na przyszłość stała wartość złota, obliczona w funtach. Zapasy złota Banku Anglii będą na nowo przerachowane co tydzień według cen rynkowych. Aby zapewnić prawidłowość emisji „fiducjarniej” oraz pokrytej złotem) Bank będzie Funduszowi oddawał nadmiar złota (ponad normę pokrycia emisji zwykłej, niefiducjarniej), zaś Fundusz będzie uzupełniał rezerwy, jeśli okaza się niewystarczające.

Co jest w tym systemie najbardziej interesujące — to nieograniczona możliwość emisji banknotów. W razie obniżki wartości funta — wzrasta wartość złota, stanowiącego podkład części emisji.

LUTY 13 Poniedziałek

DZISZ szczęśliwa data DZISZ KUP LOS II

WOLAROWA

Co to jest emisja „fiducjarna”?

Emisja „fiducjarna” jest to emisja banknotów, oparta nie na złocie, lecz w myśli swej nazwy — na podstawie zaufania do pieniądza. Jak to stwierdza p. J. Patryka w interesującym artykule „Polski Gospodarczy” nie znaczy to, by taka emisja nie miała realnych podstaw. Odpowiednikiem jej są zdyskontowane weksle handlowe, pożyczki lombardowe, papiery państwowe, dług skarbu Państwa

W ostatnich czasach, jak dowodzi wspomniany autor system takiej emisji doznał w szeregu krajów uelastycznienia, jest jednak w zasadzie dość stary i wyłonił się na tle starcia się w Anglii dwóch teorii pieniężnych: „obiegowej” „bankowej”. Teoria „bankowa” była niechętna dla koncepcji waluty, niepokrytej złotem. Obieg musi być pokryty złotem. Ustaliła się następnie praktyka, że część obiegu wypuszczona jest na podstawie złota, a część na podstawie krótkoterminowych weksli handlowych. Odpowiadało to sytuacji krajów uboższych w złoto i ta zasada przy pokryciu obiegu złotem w 30 — 40% ustaliła się jeszcze przed wojną, a i po wojnie została wprowadzona w większości krajów; w niektórych krajach pokrycie było niższe (do 20%), ale uważano to raczej jako prowizorium.

Teoria „obiegowa” dopuszczała istnienie pewnej sumy banknotów pozbawionej wogóle wszelkiej podstawy złotej. Reszta banknotów musi być jednak całkowicie pokryta złotem. Ten system zwyciężył w Anglii w czasie reformy Peela, o czym piszemy osobno.

Emisja „fiducjarna” została po wojnie w Anglii „uelastyczniona” w ten sposób, że przewidziano możliwość jej zwiększenia na okres 6 miesięcy ponad sumę 200 milionów (1928). W r. 1931 nastąpiła zwyżka z 250 do 275 milj. funtów

co ułatwiło przezyczenie kryzysu r. 1931. W następnych latach, w miarę potrzeby zmieniono rozmiary tej emisji.

Podobne zmiany nastąpiły i w innych krajach, które wprowadziły tę emisję, ewolucja była podobna.

Jak podaje p. Patryka, w Norwegii ustawa z 1842 r. ustaliła emisję fiducjarną Banku Centralnego na 18,6 mil. koron. Suma ta była w miarę rozwoju życia gospodarczego kilkakrotnie podwyższana, mianowicie w 1892 r. do 24 mil., w 1900 r. do 35 mil., w 1912 r. do 45 mil., w 1916 r. do 70 mil. i w 1920 r. do 250 mil. W wyjątkowych wypadkach może być emisja zwiększona.

W Finlandii ustawa z 1877 r., która związała markę fińską ze złotem, ustaliła obieg fiducyjny Banku Centralnego na 40 milj. marek. W czasie wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej suma ta była kilkakrotnie podwyższana w związku przede wszystkim ze wzrostem zadłużenia Skarbu w Banku. W 1921 r. emisja fiducyjna została ustalona na Fmk. 1.500 milj., w 1925 r. zaś — w związku z reformą walutową — obniżona do Fmk. 1.200 milj. Ostatnio, w 1938 r., suma ta została ponownie podwyższona do Fmk. 1.800 milj.

W Japonii emisja fiducyjna Banku Centralnego, która była ustalona najprzód (w 1889 r.) na 70 milj. jenów, została również podwyższona do 120 milj. jenów w 1899 r., potem zaś stopniowo aż do 1.000 milj. jenów w 1932 r.

Bank Szwecji, w którym od 1830 r. obowiązywała zasada pokrycia obiegu banknotów co najmniej w % zapasami złota i srebra, poszedł w 1845 r. w ślady Banku Angielskiego. Ustawą z tego roku wprowadzony został obowiązek utrzymywania rezerw

złota w kwocie nie niższej od 10 milj. koron, a emisja, niepokryta złotem, została ustalona na maksymum 30 milj. koron. W ciągu następnych lat suma emisji fiducyjnej została kilkakrotnie podwyższona. W początkach XX w. wprowadzona została w Szwecji zasada utrzymywania znacznie niższej rezerwy kruszcowo - dewizowej co zostało usankcjonowane ostatecznie w ustawie z 1913 r. W myśli tej ustawy Bank Szwecji może emitować bilety do sumy 2-krotnie wyższej od swych zapasów kruszcowo - dewizowych. Niezależnie od tego Bank mógł ponadto emitować za 125 milj. koron banknotów na podstawie innych wartości niż złoto lub dewizy (weksle handlowe, pożyczki, papiery państwowe i t. d.) Suma emisji fiducyjnej Banku Szwecji została w okresie wojennym i powojennym podwyższona kilkakrotnie, przy czym ostatnio — w 1933 r. — do 350 milj. koron. Poza tym ustawą z 1934 r. upoważniła Króla do podwyższenia emisji fiducyjnej w razie potrzeby o dalsze kwoty, jednak nie więcej niż o 350 milj. koron (czyli ogółem do 700 milj. koron).

Ta forma emisji ma swoje zalety: pozwala krajowi przeżyć okresy odpływu, nawet znacznego, złota bez wstrząsów w kraju, bez kurczenia obiegu ze wszystkimi fatalnymi skutkami tego kurczenia. Pozwala dopasować obieg do potrzeb gospodarstwa, do wahań sezonowych czy koniunkturalnych. Słowem — zrywa z fetyszem złota.

Jak widzimy ewolucja idzie po linii co raz większej elastyczności. Stan rezerw banków centralnych przestaje być hamulcem w emisji. Rezerwy te zachowują swe znaczenie dla rozrachunków międzynarodowych, no i jako rezerwa na „czarną godzinę” (wojna,

Przesyłanie zdjęć na odległość

W dziennikach francuskich ukazują się b. często fotograficzne zdjęcia wydarzeń rozmaitych już w kilka godzin później, nawet gdy dystans dzielący redakcję od miejsca, gdzie wydarzenie się odbyło, wynosił paręset czy więcej kilometrów. Fotografie takie mają adnotację z boków „belinogram”. Nazwa pochodzi od wynalazcy metody przesyłania fotografii na odległość i jednocześnie właściciela zakładów produkujących aparaty fototelegraficzne, Belina.

Pierwsze próby transmitowania na odległość autografów, obrazów, rysunków sięgają we Francji aż sto lat prawie wstecz (Bain w 1843 r., Varelli w 1855 r.). Próba takiej transmisji autografów miała miejsce w 1863 r. między Paryżem a Lugdunem. Nowe próby podjęto w 1907 — 1908 r. bez większego jednak powodzenia.

W 1923 r. zakłady Belin wystąpiły z nowym aparatem fototelegraficznym, który pozwalał na przesyłanie na odległość kopii dokumentów i zdjęć. Administracja poczty i telegrafu wprowadziła od 1 stycznia 1934 r. stałą obsługę fototelegraficzną między Strasburgiem i Paryżem oraz między Paryżem i Lugdunem. Obecnie wprowadzono taki sam serwis między Paryżem i Algierem.

Kable, które służą do transmisji fototelegraficznej, muszą być po-

ziemne, gdyż zwykłe kable nadziemne nie nadają się do tej funkcji.

W tej chwili trzynaście miast francuskich posiada aparaty fototelegraficzne, mianowicie: Paryż (5 aparatów), po jednym zaś apa-

racie — Lugdun, Marsylla, Nizza, Bordeaux, Strasburg, Tuluza, Lille, Clermont - Ferrand, Nantes, St. Etienne, Montpellier, Le Havre. W najbliższej przyszłości otrzymają aparaty fototelegraficzne Tours i Dijon. Ta sieć transmisyjna, po-

zostająca na usługach publiczności, uzupełniona jest jeszcze przez 11 stacji prywatnych, należących do dzienników oraz agencji prasowych.

Jednocześnie ministerium poczty i telegrafów zorganizowało poste-

runek lotny, rozporządzający trzema aparatami, w Paryżu i dwa po sterunki z jednym aparatem każdy w Marsylii i w Bordeaux. W razie jakiegokolwiek wydarzenia o większej wadze z posterunku udaje się natychmiast na miejsce z aparatem

fototelegraficznym dwóch urzędników P. T., co pozwala na zamieszczenie już w kilka godzin po sfotografowaniu zdjęcia odnośnego w dzienniku oddalonym w setki kilometrów od miejsca wydarzenia.

Wszystkie stacje i posterunki lotne mogą retransmitować swe zdjęcia na inne sieci europejskie, nawet jeśli aparaty fototelegraficzne z obu stron są różnej konstrukcji. W tym celu funkcjonuje Międzynarodowy Komitet Telegraficzno-Doradczy, który ustalił techniczne szczegóły i metody, umożliwiające podobną kooperację międzynarodową.

Dyrekcja francuskich P. i T. wprowadziła przekazywanie autografów i depesz w obrocie wewnętrznym, co przedstawia dużą wygodę dla publiczności. W Paryżu np. depesza odręczna, oddana w którejkolwiek filii pocztowej, przesyłana jest pocztą pneumatyczną do stacji fototelegraficznej, która, po zdjęciu, przekazuje ją adresatowi. Między oddaniem a wręczeniem depeszy - autografu, mija nie więcej niż, dwie godziny.

W roku 1938 poczta francuska przekazała w całym kraju 1.177 fototelegramów i 1.651 telegraficznych autografów. W obrocie zewnętrznym przekazano 432 zdjęcia fototelegraficzne, otrzymano zaś z zagranicy 202 zdjęcia.

Francja krajem rolników

Jak się odbywają wewnętrzne ruchy ludności we Francji

Francja jest krajem o charakterze przeważnie rolniczym — tak brzmi utarta opinia. Opinia ta miała swoją słuszną podstawę przed r. 1914, przed wojną. Od r. 1919 zmieniło się jednak wiele i w tej dziedzinie, a w każdym razie pod względem ludności wiejskiej do miast, który istniał przed wojną, pogłębił się później i przyspieszył tempo.

Wyniki tych przemian ujęte w cyfry, według ostatnich danych statystycznych, przedstawiają obraz następujący: przy ogólnej powierzchni ziemi rolnej Francji, która wynosi 55.098.556 hektarów, obszary zaśłone stanowią 19,5 proc., obszary ziemi uprawnej — 62,9 proc., obszary leżące odłogiem — 10,1 proc., pozostały zatem ułamek 7,5 proc. ogólnej powierzchni wyobraża część kraju która nie jest rolnicza.

Ludność według zajęć? Na ludność wiejską przypada 20.413.519 osób pięci obojga, na ludność miejską — 21.421.404 osób. Ludność wiejska stanowi zatem 48,8 proc. ogółu ludności, co stwierdza przewagę liczebną ludności miejskiej.

Migracje wewnętrzne we Francji odbywają się nierównomiernie ale stale na korzyść miast i na niekorzyść wsi. Stałym więc zjawiskiem w okręgach rolniczych jest brak rąk do pracy na roli, inaczej zaś mówiąc: w rolnictwie francuskim nie ma kwestii bezrobocia. Ściśle przeprowadzone w ostatnich czasach spisy statystyczne pracujących bezpośrednio na roli i w winnicach wykazały obecność 2.593.108 pracowników rolnych, w tym zaś 2.115.166 mężczyzn w wieku od 15 do 60 lat, oraz 3.505.404 kobiet, w tym 3.043.171 w wieku od 15 do 60 lat. W sumie liczba pracowników rolnych obojga płci wynosi we Francji obecnie (1937 r.) — 6.098.512 osób.

W produkcji rolnej Francji jedno z pierwszych miejsc zajmuje pszenica; tutaj największym producentem są prowincje północne które produkują 32,4% ogólnych zbiorów pszenicy, drugie miejsce zajmują prowincje zachodnie — 23,3%, środkowe — 13,4%, wschodnie — 11,0%, pozostałe — 19,7% (r. 1936). Na skutek zastosowania ulepszonych metod uprawy roli wydajność pszenicy z hektara wzrosła od 1913 r. do 1936 r. przeciętnie o 2,6 kwintale. Należy zauważyć, iż we Francji przeważa średnia własność rolna, na połud-

niu zaś dzierżawa gruntów i ferm (t. zw. metayage). Pomimo dużego rozdrobienia gruntów postęp w uprawie roli i zastosowaniu środków technicznych zaznaczył się w latach powojennych b. wydatnie. W 1909 r. zużycie sztucznych nawozów w rolnictwie francuskim wyniosło 1.600.000 ton, w 1929 — 2.006.992 ton. Wzrosło również zastosowanie maszyn rolniczych: w 1892 r. znajdowało się w użyciu 36.753 żniwiarów mechanicznych, w 1929 r. liczba ich wynosiła 420.268. W dużym stopniu spopularyzowało się w ostatnich latach użycie energii elektrycznej, nie ma już prawie dzisiaj wsi gdzieby nie było elektryczności; gminy łączą się i tworzą regionalne związki elektryfikacyjne w celu przeprowadzenia sieci i eksploatacja prądu dla celów oświetlenia i jako siły pędnej. Związków takich istnieje zgórą półtora tysiąca w całym kraju.

Wielka własność ziemską prawie nie istnieje we Francji. Pod wpływem koncentracji znacznych kapitałów w przemyśle przetwórczo - rolnym zaznaczyła się zależność produkcji średniej i drobnej własności rolnej od wielkich koncernów przemysłowych, które skupiają pewne produkty rolne w celu ich przeróbki np. kartofle (płatki krochmal), pszenicę (makarony) owoce (soki, marmelady, konserwy) etc.

Aczkolwiek ludność wiejska nie stanowi już dzisiaj większości we Francji, to jednak wywiera ona ze względu na swój podział zawodo-

wy, t. j. na ogromną przewagę drobnej i średniej własności rolnej, duży o ile nie decydujący wpływ na ustrój społeczny i polityczny kraju. Masy chłopskie stanowią trzon, sił wyborczych partii radykałów, jej główną siłę obok zgrupowań mieszczańskich, wchodzących również w skład tej partii, która jest jednym z głównych filarów republikańskiego ustroju Francji. Umiarkowany postęp i konserwatyzm społeczno - polityczny charakteryzują masy chłopskie we Francji.

Francja nie jest już par excellence krajem rolniczym, pozostała jednak dalej krajem rolników, w którym wieś i jej ludność jest czynnikiem równowagi, umiaru i stabilizacji.

Gujana holenderska

Gujana holenderska zajmuje powierzchnię około 150.000 km. kw. Rola kolonizacyjna tego kraju datuje się jeszcze z roku 1613, kiedy kupcy amsterdamscy założyli tam faktorię na brzegu Atlantyku i nazwali ją Paramaribo, skąd też pochodzi nazwa Paramaribo, stolica Gujany. Właściwym założycielem Gujany, jako kolonii był lord Willoughby, gubernator Barbados, który doceniając wartości naturalne tego kraju sprowadził około 1652 roku dużą liczbę osadników, których wiać część stanowili Żydzi, wygnani z Holandii i Italii. Admirał Crynssen dokonał przyłączenia tych terenów do królestwa holenderskiego, na zasadzie paktu w Bredzie w r. 1667, a w roku 1682 kraj ten stał się własnością kompanii zachodnio-indyjskiej. Raz jeszcze przeszedł pod panowanie angielskie w r. 1802, aby powrócić już na stałe do Holandii w roku 1815, po kongresie Paryskim. Nie wolniczo, rozwinęła w Gujanie na wielką skalę, zostało zniszczone w r. 1863.

Według oficjalnych statystyk Gujana holenderska jest zamieszkała przez 141.508 ludności mieszanej, z której tylko 2.500 krajowców-Indian, około 17 tysięcy Murzynów, będących potomkami dawnych niewolników, ogromną zaś większość stanowią Amerykanie oraz Azjaci. Ci ostatni to w znacznej części Japończycy i Chińczycy, przesiedleni tutaj przez rząd holenderski z kolonii malajskich w ogólnej liczbie 33 tysięcy ludzi. Europejczyków jest w Gujanie niecałe 2 tysiące, z czego trzecia część mieszka stale w stolicy kraju, Pa-

ramaribo. Produkcja cukru w Gujanie w roku 1935 wynosiła około 18 tys. ton, a wywóz przeszło 15 tys. ton. Rumu wyprodukowano w r. 1935 — 162.545 litrów, z czego na eksport przypadło 126.114; na drugim miejscu w tabeli eksportu z Gujany holenderskiej znajduje się kawa (4.480 ton), dalej ryż, kakao, orzechy kokosowe oraz banany.

Gujana holenderska zajmuje jedno z pierwszych miejsc w produkcji aluminium. „Suriname Bauxite Co” była pierwszym na świecie przedsiębiorstwem, które w r. 1916 posiadało wielkie warszaty dla przeróbki boksytu w Moengo. Osada ta z czasem urosła do rozmiarów największego w Gujanie centrum przemysłowego, zatrudniającego ponad 1400 robotników. Kopalnie rudy aluminium znajdują się o 104 mile od Moengo, w górę rzeki Cottica.

Sieć kolejowa jest bardzo słabo rozwinięta, ponieważ skupienia ludności są niske, a obrót pasażerski i towarowy nieznaczny. Pragę w Gujanie reprezentują periodyki holenderskie: „DeWest” (wychodzi co drugi dzień), „De Surinamer” i „Suriname” (dwa razy w tygodniu). Wewnątrz kraju obieg pocztowy i telegraficzny bardzo ożywiony ze względu na handel ze Stanami Zjednoczonymi i Europą. Komunikację lotniczą między Gujaną a ośrodkami handlu zagranicznego utrzymują samoloty „The Pan-American Airways”, kursujące pomiędzy Nowym Jorkiem, Paramaribo, oraz miastami Gujany brytyjskiej i francuskiej.

Nastrojowy obrazek z Londynu



Coraz mniej studentów medycyny

W Japonii stwierdzono olbrzymi spadek liczby studentów medycyny. W roku bieżącym zapisało się do istniejących 13 kolegiów medycznych tylko 1.241 kandydatów. W ogólności stwierdzono w Japonii brak zainteresowania w społeczeństwie dla stanu lekarskiego. Przeważa opinia, iż leka-

rze nie powinni należeć do zawodów wolnych, a stać się funkcjonariuszami państwowymi. W chwili obecnej czynnych jest w Japonii 57.581 lekarzy, z których 51.597 posiada ustaloną praktykę. Połowa ogólnej liczby lekarzy pracuje w szpitalach, druga zajmuje się prywatną praktyką.

Jak zwalczyć chorobę morską

Napar z ostu jest najnowszym podobno skutecznym środkiem przeciw chorobie morskiej. Środek ten został już wypróbowany przez pasażerów z Normandii, z których wielu na tydzień przed wyjazdem z Nowego Jorku poddało się kuracji ekstraktem z ostu. Jak twierdzą oni, skutek przeszedł wszelkie oczekiwania: nikt z „kuracjuszy” nie miał cho-

roby morskiej podczas podróży. Sugestia działa wydatnie w takich wypadkach, być może, że i tutaj pomogła. W każdym razie do rzędu środków używanych przeciw chorobie morskiej przybył jeszcze jeden. Napar z ostu używany jest w medycynie ludowej jako środek skuteczny przy kuruach żółdka i zaburzeniach gastrycznych.

Garażyci i garaże

W Pau (Francja) zmarł najstarszy właściciel garażu we Francji. Tytuł ten zdobył p. Couget podczas ankiety zorganizowanej w 1931 roku przez „Matin”. W 1931 roku obchodził bowiem Couget 48-ą rocznicę założenia tego rodzaju zakładu we Francji. Klientela garażu p. Couget liczyła sporo głów koronowanych, m. in. króla Edwarda VII, Alfonsa XIII, W. ks. Aleksandra, księcia Austrii. To były czasy przedwojenne, czasy idylliczne, gdyż garaż był garażem i niczym więcej. Dzisiaj inaczej. W Londynie podjęto budowę w okolicy Russel - Square olbrzymiego garażu podziemnego, który w razie potrzeby będzie użyty jako schron przeciwgazowy i przeciwbombowy. W schronie-

garażu ma się pomieścić według obliczeń kierowników budowy 77.000 osób w razie potrzeby. Garaż - schron zostanie zaopatrzony też odrazu we wszystkie aparaty i urządzenia do oczyszczania powietrza, w światło i wodę.



Jak powstał grog?

W 1758 roku na wodach zachodnio-indyjskich krążyła eskadra angielskich okrętów, której zadaniem było przecięcie komunikacji morskiej między Hiszpanią i jej kolonią w Ameryce Południowej. Cęćka szła na okrętach dokuczala marynarzom, szukali też osłody i zapomnienia w rumie jamajskim, którego spore zapasy apocrywaly w beczkach. Miało to jednak fatalny wpływ na dyscyplinę wśród załóg okrętowych, co sprawiło dużo kłopotu dowódcy eskadry, admirałowi E. Vernonowi. Zagroził marynarzom surowymi karami za pijaństwo i niedbalstwo w służbie, ale i to nie

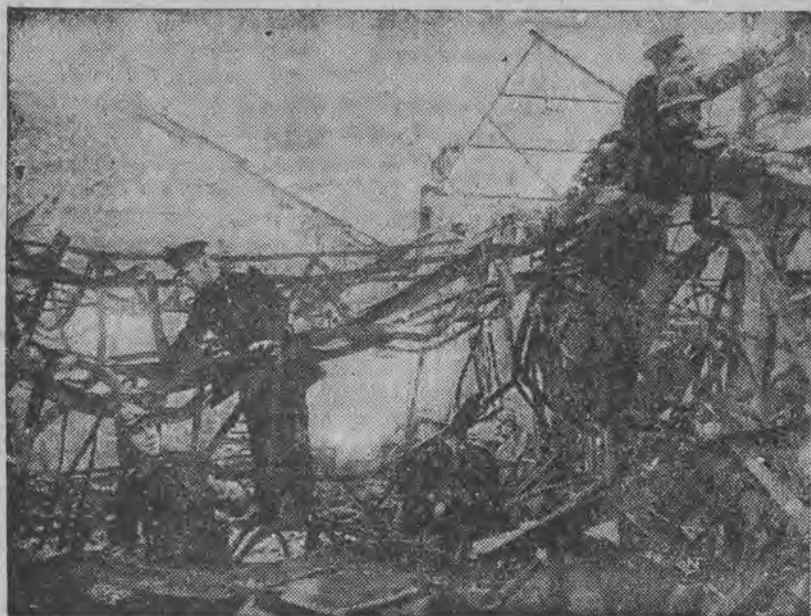
pomagało. Wilki morskie wykpiwały się z rygorów „starego groga”, jak go przezwano z racji wyszarzanego płaszczka, jakim się stało okrywał. Wówczas admirał wpadł na pomysł: a gdyby rozwodnić rum, do mięsząc doń cukru — możeby skutek był inny. Próba udała się: rum z gorącą wodą i cukrem przypadł wszystkim do gustu, był smaczny a nie upijał. Narodził się grog, tak bowiem od przezwiska swego „starego” ochrzcił marynarze nowy napój. Grog przyjął się w marynarce angielskiej, amerykańskiej, a później stał się popularnym trunkiem na całym świecie.

Na granicy pirenejskiej



Wojska republikańskie cofają się ku granicy francuskiej

Z serii zamachów bombowych w Anglii



SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

Rezolucja

w sprawie potrzeb organizacyjnych i propagandowych sportu robotniczego zgłoszona na VII Kongresie Z.R.S.S.

Zamieszczając w piątkowym Nr. 2 „Robotnika” sprawozdanie z VII Kongresu Z. R. S. S. zapowiedzieliśmy podanie rezolucji, zgłoszonej przez tow. Pużaka, Dział drukujemy ją w dosłownym brzmieniu.

Zamierzamy, że rezolucja ta została przyjęta jednogłośnie przez Kongres, który uchwałą swą dał wyraz całkowitej aprobaty postulatowi wysuniętemu przez tow. Pużaka w omawianej rezolucji.

Dążąc niezłomnie do umasowienia sportu robotniczego VII Kongres Z. R. S. S. wyraża wszystkie swoje organizacje do wyłączonej pracy propagandowo-sportowej w pierwszym rzędzie na terenie bratnich związków i instytucji robotniczych. Albowiem w oparciu o współpracę z ruchem robotniczym Z. R. S. S. osiągnie swój cel naczelnym — istotne umasowienie sportu robotniczego.

Z. R. S. S. wyraża przekonanie, że bratnie organizacje robotnicze klasowe Związków Zaw. T. U. R. tak, jak dotychczas, tak i nadal, rozumiejąc doniosłość rozwoju siły fizycznej klasy robotniczej, udzieli wysiłkiem Z. R. S. S. swej pomocy i poparcia, a przede wszystkim ułatwi dostęp dla pracy sportowej w ramach danego związku i instytucji, zwłaszcza wśród młodzieży w tych związkach zrzeszonej.

W propagandzie sportowej kluby zrzeszone w ZRSS winny ogarnąć swą działalnością ośrodki robotnicze, dotychczas sportem nie objęte, a także sięgnąć do ośrodków wiejskich, wciągając do wspólnej pracy sportowej działaczy i przedstawicieli istniejącej organizacji młodzieży wiejskiej „Wici”.

W związku z tym, a także w związku z ograniczonym uposażeniem technicznym oraz ubóstwem materialnym istniejących organizacji sportu robotniczego VII Kongres Z. R. S. S. zwraca się do instytucji Samorządowych i Państwowych z Urzędem Wychowania Fizycznego na cele o powiększenie dotacji budżetowych na rzecz potrzeb sportu robotniczego,

stanowiącego podstawę masowego wychowania fizycznego. Tylko na szerokiej podstawie rozwoju i zdrowia fizycznego najszerzych warstw młodego pokolenia ludności pracującej miast i wsi, można osiągnąć właściwe przygotowanie mas do obronności kraju.

Mając to na względzie VII Kongres Z. R. S. S. wysuwa żądania upowszechnienia i demokratyzacji sportu, oraz bezpłatnego dostępu do stadionów, boisk, sal i sprzętu ćwiczebnego młodych robotników, bez względu na ich przynależność organizacyjno-klubową.

Dążąc do spopularyzowania zadań sportu robotniczego i ugruntowania jego działalności zespołowej w ramach rzeczywistości masowych wystąpień zastępów ćwiczebnych VII Kongres Z. R. S. S. poleca nowo wybranemu Zarządowi Głównemu oraz Wydziałowi Tech nicznemu opracowanie rozszerzonego programu ćwiczeń cielesnych niezależnie od dotychczas uprawianych gałęzi sportowych.

W ramach rozszerzonego programu wyszkolenia fizycznego należy uwzględnić te działy, które dadzą się poprowadzić niezależnie od posiadania technicznych urządzeń, jak stadionów, boisk i sal.

Do nich winny należeć: 1. Gimnastyka ruchowa - figurowa (szwedzka), 2. Musztra - marsze, 3. Wszelkie biegi dytansowe i na przelaj, 4. Gry - choćby o charakterze zabawowym i towarzyskim (należy uwzględnić niektóre zabawy ludowe), 5. Wycieczki w najbliższe okolice z nieodległym zakładaniem obozów; nauka o obozownictwie i terenoznawstwo, 6. Nauka celownictwa - strzelectwo, 7. Wioślarstwo, łyżwiarstwo, narciarstwo. Walka zapamięta i wręcz, 8. Kolarstwo, 9. Obrona przeciwgazowa i przeciwołniana, ratownictwo.

Nadto VII Kongres Z. R. S. S. wysuwa hasło przygotowania obronnego ośrodków i warsztatów pracy przez zorganizowanie robotniczego przysposobienia wojsko-

wego w oparciu o zorganizowane czynniki ideowo-społeczne, jak istniejące związki zawodowe i kluby sportowe, zrzeszone w Z. R. S. S.

VII Kongres Z. R. S. S. poleca nowo wybranemu Zarządowi Głównemu zająć się przeprowadzeniem tego postulat.

Zwycięstwo i porażka „mocnych ludzi” Warszawy na Zaolziu Świętosławski zwycięża na punkty!

Pierwsze spotkanie „mocnych ludzi” Warszawy i Śląska Cieszyńskiego przyniosło pewnego rodzaju sensację w postaci porażki Warszawy. Silna reprezentacja Warszawy, „obstawiona” dwoma mistrzami i najlepszymi zawodnikami, aczkolwiek spotkanie to traktowała niezwykle poważnie, to jednak w skrytości nie liczyła się z porażką. Napotkała zespół silny, dobry technicznie i uległa mu w równej walce. W jednym z poprzednich nr-ów, oceniliśmy szanse obu zespołów, kapitan zespołu warszawskiego tow. Piaskowski miał rację wyrażając się, że o zwycięstwie zdecydowały „jut szczęścia”.

Poza tym sympatyczni ślązacy mieli handicap nad warszawiakami, którzy, po dość długiej i męczącej podróży, po małym wypoczynku stanęli na macie. To, też drugiego dnia, wypoczęci warszawianie stanęli do walki z wolą zwycięstwa. Największą rewelacją zawodów był SIKORA, który uległ na punkty dwukrotnie mistrzowi Polski Świętosławskiemu, któremu kilkakrotnie poważnie za grażał. Zwłaszcza w pozycji parterowej młody ten zawodnik był zupełnie równorzędny przeciwnikowi.

Zarówno Sikora, jak i inni zawodnicy Śląska będą zapewne rewelacją, zbliżających się mistrzostw Polski, do których w tych dniach mają się zgłosić.

Wracając do zawodów, należy stwierdzić, że zarówno w Orłowej jak w Trzyńcu, zgromadziły one nie notowaną około 1.000 widzów.

Wyniki techniczne pierwszego dnia przedstawiają się następująco. (Na pierwszym miejscu zawodnicy Warszawy):

W. kogucia: Federowicz zwyciężył na pky Rybkę. W pozycji stojącej walka wyrównana, w parterze Rybka idąc na most ciągnie za sobą Federowicza, przy powrocie rzeniu tej sytuacji po raz drugi, Federowicz skontrował, trzymając Rybkę dłuższy czas na moście. Wreszcie w końcówce energiczny atak Federowicza zapewnił mu zwycięstwo.

W. piórkowa: Szenker przegrywa w 4-tej m. z przerytu biodrowego do Muraszki.

W. lekka: Świętosławski stoczył ciężką walkę z b. dobrym Sikorą, który liczne ataki mistrza Polski paraliżował kontrami. Młody zawodnik śląski uległ rutynie i zapewne będzie czekał okazji rewanżu. Musimy sprostować wiadomość podaną przez radio katowickie, że którym i część pracy powtórzyla, jakoby Świętosławski poniósł porażkę.

Po zakończeniu obrad VII Kongresu ZRSS, odbyła się w sali teatru w Cieszynie wielka Akademia, na którą przybyli burmistrz m. Cieszyna, zaproszeni goście i delegaci klubów robotniczych.

Po odegraniu przez orkiestrę „Sily” Hymnu Państwowemu i „Czerwonego Sztandaru” i odczytaniu depesz, oraz listów z życzeniami od rozmaitych organizacji, wygłosił dłuższe przemówienie przewodniczący ZRSS tow. Pużak.

Tow. Pużak w swym przemówieniu, często przerywanym oklaskami, omówił znaczenie klasy robotniczej w walce o polskość Śląska Cieszyńskiego. Wskazał na olbrzymią dziejową rolę, jaką zawsze odgrywała zorganizowana klasa robotnicza, która pierwsza rzuciła hasło Niepodległości Polskiej i realizowała je czynnie. Zawsze i wszędzie robotnik okazywał swe głębokie przywiązanie do Polski i demokracji. Dalej, mówca omówił znaczenie sportu robotniczego w wychowaniu młodego pokolenia robotniczego.

Idea sportu robotniczego wykracza daleko poza ramy tylko sportu i przyjemności z nim związanych. Sport robotniczy spełnia rolę czynnika wychowawczego tak w dziedzinie samego wychowania fizycznego, w najlepszej jego formie, jak wychowania moralnego, obywatelskiego. Dąży do zdrowia i siły fizycznej klasy robotniczej. Odrzuca jak najdalej niezdrową akcję hodowania asów i bicia rekordów, lecz w cięga na boiska jak najwięcej ćwiczących. To jest ta zasadnicza różnica pomiędzy sportem robotniczym i sportem mieszczańskim.

W imieniu PUWF i PW kpt. Bortkiewicz składając życzenia, podkreślił słuszność postulatów sportu robotniczego, przyrzekając jednocześnie, że ZRSS w swych słusznych dążeniach znajdzie zrozumienie u sportowych władz państwowych.

P. radca Sośnicki przemawiając w imieniu Minist. Op. Społ. wskazał na to, że Ministerstwo w ten sam sposób pojmuje wychowanie fizyczne co i sport robotniczy —

masowe wychowanie zdrowego i świadomego obywatela.

Następnie przemawiali: Tow. D. Kluszyńska — CKW PPS — omówiła dzieje walki o Śląsk. Lud śląski był zawsze duchem demokratycznym.

Tow. A. Piotrowski — TUR — coraz bliższa współpraca sportu z oświatą. Omówił istniejące zasady różnice między oświatą burżuazyjną, opartą na czynniku nieważkości człowieka do człowieka i oświatą robotniczą, opartą na duchem wolności, demokracji i humanitaryzmu.

Tow. Walczak — Zw. Włókniarzy — sport robotniczy znalazł pełne zrozumienie w Zw. Zawodowców.

Tow. Nowicki — WSM — wskazał na bliskie cele sportu i Spółdzielni, udostępnienie robotnikowi stołeczka i powietrza.

Jako ostatni przemówił tow. Badura w imieniu OKR PPS Cieszyn i „Sily” Cieszyńskiej.

Tow. Badura wyraził radość z możliwości wspólnych obrad, pod jednym dachem. Dalej omówił dzieje walki robotnika śląskiego o powrót Zaolzia do Polski. W tym samym Cieszynie, przed laty, socjaliści pierwsi rzucili hasło oswojenia Śląska. Mimo sztucznych granic robotnik śląski zawsze czuł się Polakiem. W walce o polskość Śląska osobną kartę ma i sport robotniczy. „Sila” w ciągu 30 lat swego istnienia podtrzymywała trwałe sprawność fizyczną i polskość wśród młodzieży robotniczej.

W drugiej części Akademii wystąpiły zespoły „Sily” z pokazami sportowymi. Przy czym na wyróżnienie zasługuje doskonały chór, oraz ćwiczenia niewiast na drążku.

Wiązanką pieśni robotniczych zakończona została Akademia, która wśród wyjeżdżających delegatów pozostawiła miłe wrażenie.

Obrady komisji Techniczno-Sportowej na VII Kongresie

Komisja Techniczno-Sportowa obradująca na VII-ym Kongresie ZRSS rozpatrzyła zgłoszone wnioski. Część z tych wniosków przyjęto w pierwotnej redakcji, część z nich odrzucono, wreszcie część przyjęto jako dezhydraty, które w miarę możliwości będą wykorzystane przez Główny Wydział Techniczny. D ostatniej kategorii zostały m. m. zaliczone wnioski Śl. RSKO i „Sily” Mys. owickie w sprawie przydzielenia instruktora (bez płatnie) na Śląsk i Zaolzie na okres 3 miesięcy, oraz wykorzystanie wszelkich możliwych środków, aby sport robotniczy otrzymał instruktorów we wszystkich gałęziach sportu. Obydwa te wnioski choć bardzo słuszne, nie mogły być przyjęte w formie obowiązującej, bowiem, zwłaszcza drugi uzależniony są od wielu względów.

Podobnie załatwiono wniosek RKS. ZZK Brześć n.B. w sprawie spotkań międzynarodowych. Sport robotniczy w Polsce jest w luźnym kontakcie z zagranicą i kontakt ten należy pogłębić, tak ze względów prestiżowych jak i sportowych. Kilka działań naszego sportu może z powodzeniem reprezentować nasz kraj poza granicami państwa i szkoda, by naszego dorobku nie poznać innym. Niewątpliwie sprawa ta zostanie załatwiona pomyślnie w odpowiednich urzędach.

Następnie komisja rozpatrywała wnioski, dotyczące się zorganizowania kursów wyszkoleniowych dla kierowników klubów. Kursy także, niewątpliwie dałyby dużo korzyści, ale zorganizowanie ich wymaga odpowiednich warunków (niżki, duże wydatki itd.). Słusznie więc, że komisja przyjęła te wnioski jako dezhydraty ze specjalnym załączeniem dla Gł. Wydz. Techn. by w miarę możliwości, także kursy odbyły się.

Wnioski techniczno-sportowe dotyczące się poszczególnych działów sportowych podajemy osobno. Zaznaczyć należy, że komisja wysłała ze słusznego założenia i nie ograniczyła się jedynie do ustalenia programów i terminów mistrzostw, czy zawodów, ale opracowała także dość szczegółowo programy wyszkoleniowy każdego z poszczególnych działów.

Mistrzostwa narciarskie Z. R. S. S.

Jakie odbyły się w czasie VII Kongresu na Zaolziu przyniosły zwycięstwo zawodnikom młodym. Należy zaznaczyć, że na starcie nie zobaczyliśmy zawodników z Warszawy, Łodzi, którzy zjawili się już po odbyciu mistrzostw, wskutek opóźnienia pociągów.

Mimo marnych warunków śnieżnych wyniki osiągnięte zadawalniające. Na uwagę zasługują młody wiek startujących, zwłaszcza niewiast, których wiek nie przekracza lat 18-tu. Skoki, które odbyły się w Nydku na prymitywnej skoczni należy uznać, raczej, za zadawalniające, zwłaszcza skok poza konkursem Wojnara, który osiągnął 52 m.

SKOKI OTWARTE: Seniorzy: 1) Wojna — RKS. „Sila” Bystrzyca, nota 284,4 skok 57,44, poza konkursem 52. 2) Zydak T.S. Groń Nydek, nota 277,46,40, po a konk'ur 47. 3) Walczak W. K. S. Bielsko 28 8, 31,36. 4) Want: lok Groń Nydek 230,2, 24 20, 5) Bielsz „Sila” By-

strzyca 211,8, 21,22, 6) Osławarek RKS. „Naprzód” Bielsko 202,3, 32,29, 1,46,40.

Juniorzy: 1) Plesch „Naprzód” Bielsko nota 145,8, 24,23. 2) Turon 114,15 Groń Nydek. 3) Rajc 124,26 „Sila” Cieszyn. 4) Osławarek 118,16 „Naprzód” Bielsko.

PIĘG 6 KM: Juniorzy: 1) Włoch 1:03,22 godz. Groń Bystrzyca. 2) Witulok 1:05,26 Groń Bystrzyca.

3) Raniada 1:09,38 „Sila” Cieszyn. **BIEG 8 KM:** Kobiety: 1) Nożan. ka 1:03,08 „Sila” Bielsko. 2) La kocińska 1:11,15 I. RKS. Katowice. 3) Grynlówna 1:20,58 „Sila” Bystrzyca.

Wszystkie zwycięzcy otrzymały praktyczne nagrody w postaci sprzętu sportowego, Nagrodę Polskiego Radia najlepszej zawodniczki zdobyła Nożanka.

Jak odbędą się mistrzostwa piłki nożnej w roku 1939

W sprawie programu prac Wydziału Piłki Nożnej zgłoszone zostały do komisji techniczno-sportowej trzy projekty. Nie będziemy omawiali wszystkich trzech, a ograniczymy się tylko do stwierdzenia, że wszystkie one były możliwe do przyjęcia i nie wiele się różniące. O przyjęciu wniosku, który niżej podamy, zdecydowało to, że najlepiej rozwiązywał kwestię rozgrywek ćwierć i półfinałowych. A więc, okręgi przeprowadzą swe rozgrywki do dnia 15 czerwca, przy czym podział na grupy dokonają same okręgi. Dodatek ten jest słuszny, pozwoli uniknąć niepotrzebnych nieporozumień. Okręg jest lepiej zorientowany w pozycjach swych klubów, aniżeli Wydz. Techniczny.

Dalej, finałowe rozgrywki międzyokręgowe odbędą się w ten sposób, że sześciu finalistów podzielono na pary:

1. Łódź — Pomorsko - Poznań.
2. Śląsk — Częstochowa.
3. Lwów.
4. Warszawa.

Podział ten jest celowy i nie wymaga komentarzy. Finał, decydujący o tytule mi-

strza Robotn. Polski odbędzie się w czasie zlotu międzyokręgowego w sierpniu.

Program wyszkoleniowy przewiduje zorganizowanie także kursów przodowników p. n. Oba kursy zorganizowane ma G.W.T. przy poparciu PZPN. Pierwszy kurs obejmie okręgi: Warszawa, Łódź, Częstochowa, Lwów i Borysław, drugi — Śląsk, Zaolzie, Bielsko — Pomi-Pozn. i pozostałe kluby, nie ujęte przy przydziale do okręgów. Termin i miejsce tych kursów ustalone zostaną dodatkowo. Niezależnie, jednak, od zorganizowania tych dwóch kursów, we własnym zakresie, Gł. Wych. Techn., RSKO i poszczególne RPA winny zwrócić większą uwagę, ażeby kluby robotnicze delegowały swoich przedawców na kursy i obozy, organizowane przez PZPN i OZPN-y.

Poza tym kluby robotnicze winny starać się wyszkolić własnych sędziów piłkarskich, na kursach sędziowskich WSS-ów. Odpowiednie ustosunkowanie się klubów do wszystkich kursów pozwoliłoby zaspościć nagłą potrzebę pozyskania własnych instruktorów, których brak coraz więcej daje się odczuwać.

Skra-Warszawianka 8:2 (3:0)

Towarzyskie spotkanie rozegrane w ub. niedzielę na boisku Skiry przyniosło zasłużone zwycięstwo Skrze, która przez cały czas miała przewagę. Należy zaznaczyć, że Warszawianka wystąpiła w składzie nowym. Bramki strzelił: Smosarski II (2) i Celejowski dla Skiry, dla Warszawianki — Przedziński i Wujek. Sędziował słabo p. Cierakowski. W przedmeczku Skra II zremisowała z Flą 3:3.

